



ZE SCENY – ESTRADY I EKRANU



Z estrady koncertowej: Stella Bursówna w „Aidzie” ze swym baletem.

Z estrady koncertowej

Stella Bursówna.

W szeregu popisów krakowskich szkół muzycznych i śpiewackich stanęła po raz pierwszy klasa gimnastyki rytmicznej i solferu istniejąca przy „Konc. Szkole śpiewu prof. St. Bursy” a pozostająca pod kierownictwem — znanej ogólnie w Krakowie z jej przygodnych występów tancerki mimiczno-plastycznej p. Stelli Bursówny. W popisie wzięło liczne grono uczennic a pojedyncze ustepy i popisy duetowe zespolone i całej klasy dowiodły, iż w młodocianej mimiczce tkwi duży talent pedagogiczno-artystyczny, którym umiała ożywić młode grono popisujące się sprawnie ochoczo i gracko. — Barwne i nader efektowne kostjomy dopełniły całości, zaś praca p. Stelli pozwoliła szkole prof. Bursy która wystawiła piękny wieczór operowy urozmaicić go baletem, z którego podajemy podobiznę. — Gimnastyka rytmiczna

którą propaguje p. Stella ma zadanie pomocnicze przy nauce śpiewu i muzyki wzmacniając w uczniu poczucie taktu i rytmu, a nadto jako ruch związany z estetyką wpływa nader dodatnio na piękno ruchów i wdzięk, tak dziś zaniedbany przez życie codzienne.

S. B.

Opera warszawska w Krakowie

Do Krakowa zawitał „Zespół artystów Opery warszawskiej”, w skład którego wchodzi wszyscy najwybitniejsi soliści pod dyрекcją: dyr. Eugenjusza Bujańskiego, Stanisława Gruszczyńskiego i Bronisława Narkiewicza. Zespół przygotował szereg premier, a to arcydzieła Żeleńskiego, Różyckiego, Saint-Saens'a, Verdi'ego, Wagnera i w. in. Dzięki nader życzliwemu poparciu Prezydium m. Krakowa i m. Warszawy oraz Dyrekcji Teatrów miejskich w Warszawie i w Krakowie, opery wszystkie, które wykonane zostaną w Krakowie otrzymają bogatą i wspaniałą wystawę.

Pierwsze przedstawienie operowe odbyło się we wtorek dnia 21 lipca 1925 w Teatrze miejskim im. J. Słowackiego. Dyrekcją „Zespołu artystów

Z estrady koncertowej: p. Stella Bursówna.

opery warszawskiej”, chcąc uczcić niedawno zgasłego naszego wielkiego kompozytora ś. p. Władysława Żeleńskiego, rozpoczęła tegoroczny letni sezon operowy najznakomitszym dziełem nowoczesnej twórczości polskiej „Goplaną”. Tą samą myślą powodowana dy.ekcja opery warszawskiej wystawiła w ubiegłym sezonie „Goplanę”, dając jej luksusową wystawę po nysłu znakomitego malarza prof. Drabika.

Zainteresowanie z powodu przyjazdu reprezentacji opery warszawskiej do Krakowa jest ogromne i już widocznem jest dzisiaj, że imprezie tej towarzyszyć będzie niebywałe powodzenie.

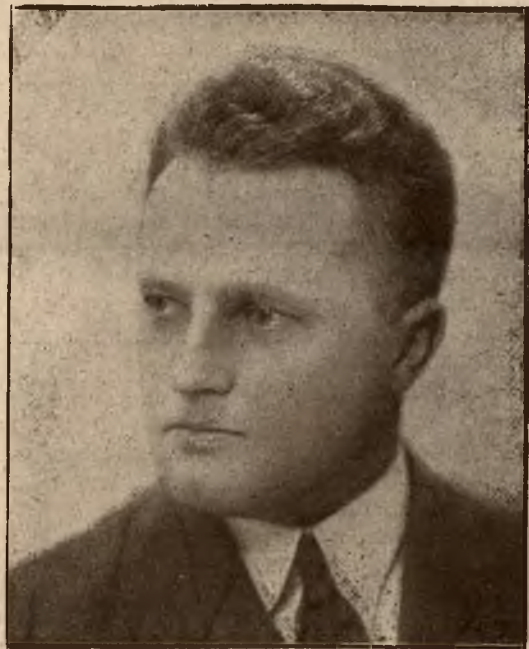
**Zadajcie „Nowości Ilustrowe”
w kawiarniach i restauracjach!**



Z teatru wileńskiego: Jan Kurnatowicz art. dram. ról teatru Polskiego w Wilnie po całym szeregu w zakresie charakterystycznym grał rolę „Smugonia” w sztuce Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” podczas występów A. Zelwerowicza.



Ze świata Terpsychory. Jedna ze znanych warszawskich tancerek w czasie popisów tanecznych na wyspie w Pałacu Łazienkowskim.



Z opery lwowskiej: P. Michał Hołyński, uczeń prof. Czesława Zaremby ze Lwowa wystąpił w roli Cania w „Pajacach” w Operze lwowskiej, zdobywając uznanie krytyki i publiczności. P. Hołyński jest tenorem obdarzonym głosem o rozległej skali, pięknym i wydatnym, dzięki dłuższemu studjom pod kierownictwem prof. Cz. Zaremby, świetnie wyszkolonym.